

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/nrd/78397,Skazanie-Gerharda-Pchalka-studium-przypadku-pociagniecia-do-odpowiedzialnosci-na.html>

Bekanntmachung

Der am 8. Mai 1912 in Krakau geborene

Stanislaus Kosson

den das Oberlandesgericht in Kattowitz am 31. März 1942 wegen fortgesetzter Zuwiderhandlung gegen die Polenstrafrechtsverordnung vom 4. 12. 1941 zum Tode verurteilt hat, ist heute hingerichtet worden.

Kosson hat sich gegen das Deutsche Reich hochverräterisch betätigt.

ARTYKUŁ

Skazanie Gerharda Pchalka - studium przypadku pociągnięcia do odpowiedzialności nazistowskiego prokuratora

OKRES HISTORYCZNY

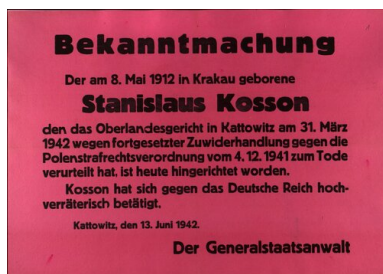
(1939-1945) II wojna światowa

Autor: KONRAD GRACZYK 04.02.2021

W Republice Federalnej Niemiec prowadzono w sumie 22 postępowania przeciwko sędziom i prokuratorom III Rzeszy, jednak nie zapadł żaden

prawomocny wyrok skazujący sędziego orzekającego w sądzie specjalnym ani prokuratora występującego przed tym sądem.

Stało się tak pomimo to, że w 1947 r. dokonał tego amerykański trybunał wojskowy - wówczas oskarżono szesnaście osób pracujących w ministerstwie sprawiedliwości Rzeszy, sądach specjalnych oraz Trybunale Ludowym, zaś skazano dziesięć, w tym trzy z sądów specjalnych. Zdecydował o tym odmienny standard procesowy przyjęty w powojennym niemieckim orzecznictwie.



**Obwieszczenie Prokuratora
Generalnego przy Wyższym
Sądzie Krajowym w Katowicach z
13 czerwca 1942 r. o straceniu
Polaka, oskarżonego o zdradę
stanu: Stanisław Kosson skazany
na karę śmierci przez Wyższy Sąd
Krajowy w Katowicach
(Oberlandesgericht in Kattowitz)
31 marca 1942 r. Z zasobu IPN**

Zachodnioniemiecki wymiar sprawiedliwości

rozpatrując czyny nazistowskich prawników przyjął, że „to, co było wówczas prawem nie może zostać dziś uznane za bezprawie”.

Dlaczego w RFN uniewinniono nazistowskich prawników?

Tuż po wojnie przetoczyła się w niemieckiej prasie debata na temat oceny prawnej obowiązującego w III Rzeszy ustawodawstwa oraz jego stosowania. Zaistniał spór między pozytywistami, według których nie było koniecznego związku między prawem i moralnością i którzy skupiali się na formalnym aspekcie jego obowiązywania, a zwolennikami prawa natury, według których prawo stanowione powinno być zgodne z pewnymi zasadami uniwersalnymi dla wszystkich.

Przełomowe znaczenie miało stanowisko zajęte przez profesora Gustawa Radbrucha, ministra sprawiedliwości z okresu Republiki Weimarskiej. Był on zwolennikiem pozytywizmu prawniczego, jednak wobec doświadczeń II wojny światowej i nazistowskiego prawa sformułował tzw. formułę Radbrucha, według której prawo skrajnie niesprawiedliwe nie jest prawem. Zakładała ona, że należy oczywiście stosować przepisy prawa pozytywnego (stanowionego), chyba że osiągną one tak daleko idącą (rażącą) sprzeczność z prawem naturalnym, że ustawa przeczy sprawiedliwości w stopniu tak nieznośnym, że sprawiedliwość musi ostatecznie przeważać nad prawem niesprawiedliwym.

Zachodniemiecki wymiar sprawiedliwości rozpatrując czyny nazistowskich prawników przyjął jednak, że

„to, co było wówczas prawem nie może zostać dziś uznane za bezprawie”.



**Obwieszczenie Prokuratora
Generalnego przy Wyższym
Sądzie Krajowym w Katowicach z
19 grudnia 1942 r. o skazaniu na
karę śmierci 3 Polaków,
oskarżonych o zdradę stanu: 1)
Franciszek Kwaśnicki, 2)
Franciszek Czudek, 3) Władysław
Stryczek skazani na karę śmierci
przez Wyższy Sąd Krajowy w
Katowicach (*Oberlandesgericht in
Kattowitz*) i straceni 19 grudnia
1942 r. Z zasobu IPN**

Podstawę oskarżenia prawników III Rzeszy stanowił przepis § 336 niemieckiego kodeksu karnego, dotyczący tzw. przestępstwa naginania prawa. Przewidywał on karę do pięciu lat ciężkiego więzienia dla osoby, która rozstrzygając sprawę prawną umyślnie na korzyść lub na niekorzyść jednej ze stron dopuściła się naginania prawa. W orzecznictwie sądowym doszło jednak – wbrew zamiarowi Radbrucha – do ograniczenia zakresu stosowania przestępstwa naginania prawa. Federalny Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 1956 r. stwierdził, że przestępstwa tego dopuszcza się tylko ten, kto nagina prawo z zamiarem bezpośrednim, nie zaś tylko z zamiarem ewentualnym. Oznaczało to konieczność zbadania, czy juryści zamierzenie naginali obowiązujące w okresie III Rzeszy prawo w wydawanych wyrokach. Naginanie prawa w wyroku mogło mieć formę sfalszowana istoty sprawy stanowiącej przedmiot rozstrzygnięcia, prawnie nieuzasadnionej subsumcji stanu faktycznego oraz nadużycia swobody sędziowskiego uznania przy wymierzaniu kary śmierci. Oskarżeni prawnicy skutecznie bronili się jednak twierdzeniem, że ferowali wyroki śmierci w przekonaniu o zgodności z prawem swych orzeczeń wydawanych w intencji służenia niemieckiemu narodowi w stanie zagrożenia toczącą się wojną.

Według formuły Radbrucha prawo skrajnie niesprawiedliwe nie jest prawem. Zakłada ona, że należy oczywiście stosować przepisy prawa pozytywnego, chyba że osiągną tak daleko idącą (rażącą) sprzeczność z prawem naturalnym, że ustawa przeczy

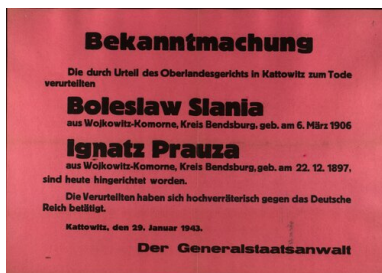
sprawiedliwości w stopniu tak nieznośnym, że
sprawiedliwość musi ostatecznie przeważać
nad prawem niesprawiedliwym.

Sylwetka Gerharda Pchalka

Pchalek urodził się w 1910 r. na Górnym Śląsku w rodzinie robotniczej. W 1934 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie we Wrocławiu. Nigdy nie został członkiem NSDAP. Na początku 1939 r. mianowano go asesorem sądowym, a w lipcu 1941 r. z nominacji Führera został mianowany prokuratorem w prokuraturze przy Sądzie Krajowym w Bielsku. Występował jako przedstawiciel oskarżenia przed sądami specjalnymi w Bielsku i Katowicach, zastępował również prokuratorów przebywających na urlopie z Bielska i Katowic, a w marcu 1944 r. został oddelegowany do Prokuratury Generalnej w Katowicach. Nadzorował wtedy podległe jednostki prokuratury oraz prowadził polityczne sprawy karne. W 1945 r. chcąc uniknąć powołania do Wehrmachtu zgłosił się do Volkssturmu. Dotarł do Drezna, a następnie Gery, gdzie udało mu się doczekać zakończenia wojny. W połowie maja 1945 r. objął szefostwo prokuratury w Gerze. We wrześniu wstąpił do Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Po awansie na nadprokuratora mianowano go zastępcą Prokuratora Generalnego Turyngii, a od 1949 r. osobiście kierował tą prokuraturą. W 1952 r. powierzono mu katedrę prawa karnego na Uniwersytecie w Jenie.

Postępowanie karne przeciwko Pchalkowi

W lutym 1959 r. w Erfurcie miała odbyć się wystawa poświęcona „krwawym sądom” i „krwawym sędziom”, czyli sędziom i prokuratorom sądów specjalnych z okresu reżimu nazistowskiego, z których większość nadal pracowała w sądownictwie RFN. W materiałach wystawy uwagę pewnej studentki zwróciła fotokopia wyroku wydanego przez Wyższy Sąd Krajowy w Katowicach 27 czerwca 1944 r. w sprawie przeciwko rolnikowi Ignacemu Kaczmarkowi. Został on skazany na karę śmierci za rozkładowe oddziaływanie na siły zbrojne. Na fotokopii wyroku studentka dopatrzyła się nazwiska prokuratora Pchalka, a ponieważ nazwisko to wydało jej się zbieżne z Gerhardem Pchalkiem, wykładowcą prawa karnego, zawiadomiła o swoim odkryciu Prokuratora Okręgowego w Erfurcie.



**Obwieszczenie Prokuratora
Generalnego przy Wyższym
Sądzie Krajowym w Katowicach z
29 stycznia 1943 r. o straceniu 2
Polaków, oskarżonych o zdradę
stanu: Bolesław Ślania i Ignacy
Prauza z m. Wojkowice-Komorne
w pow. Będzin skazani na karę
śmierci przez Wyższy Sąd
Krajowy w Katowicach
(Oberlandesgericht in Kattowitz) i
straceni 29 stycznia 1943 r. Z
zasobu IPN**

19 lutego 1959 r. doszło do przesłuchania Pchalka na temat pracy w Prokuraturze Generalnej w Katowicach podczas wojny. Początkowo twierdził, że zajmował się jedynie sprawami gospodarczymi, później jednak przyznał, że pracował także nad sprawami o przygotowanie zdrady stanu, rozkładowe oddziaływanie na siły zbrojne oraz tzw. przestępstwa radiowe oraz że w od pięciu do dziesięciu sprawach na polecenie przełożonych wnioskował o karę śmierci i sąd orzekł zgodnie z tym wnioskiem. Motywował to chęcią uniknięcia negatywnych konsekwencji o charakterze osobistym.

Federalny Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 1956 r. stwierdził, że przestępstwa naginania prawa dopuszcza się tylko ten, kto nagina je z zamiarem bezpośrednim, nie tylko ewentualnym. Oskarżeni prawnicy skutecznie bronili się twierdząc, że ferowali wyroki

śmierci w przekonaniu zgodności z prawem
swych orzeczeń wydawanych w intencji
służenia niemieckiemu narodowi w stanie
zagrożenia toczącą się wojną.

W grudniu 1959 r. sporządzono przeciwko niemu akt oskarżenia. Zarzucono mu, że w czasie od 1941 do 1944 r. w około 20 sprawach przez pomocnictwo „zniszczył życie człowieka”, wnosząc o karę śmierci przed sądami specjalnymi w Katowicach i Bielsku wobec niemieckich i polskich patriotów, a w większości przypadków z wnioskami tymi zgadzali się „faszystowscy krwawi sędziowie”. Przytoczono także fakty sprawowania przez niego nadzoru nad innymi prokuratorami, którym polecał żądać najwyższego wymiaru kary oraz wnoszenia nadzwyczajnych środków prawnych od wydanych wyroków zmierzających do orzeczenia kary śmierci. Czyn Pchalka zakwalifikowano w akcie oskarżenia na podstawie przepisów dotyczących morderstwa oraz pomocnictwa.

Rozprawa przed Senatem Karnym Sądu Okręgowego w Gerze odbyła się 5 kwietnia 1960 r., zaś wyrok ogłoszono 8 kwietnia. Pchalek został skazany za pomocnictwo do morderstwa w 20 przypadkach na karę 4 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem okresu aresztu tymczasowego na poczet kary. Wyroku sądu pierwszej instancji Pchalek nie zaskarżył. W czerwcu 1962 r. ze względu na dobre sprawowanie udzielono mu warunkowego zwolnienia na okres dwóch lat. Po wyjściu z więzienia pracował jako prawnik w jednym z przedsiębiorstw i tajnie współpracował ze służbami specjalnymi Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zmarł w 1980 r.

Tekst w poszerzonej wersji ukazał się w „CzasyPiśmie” nr 17/2020

COFNIJ SIĘ